

Sygn. akt XVII AmC 1063/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Iwaszko

Protokolant: Stażysta Ewelina Zalewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 października 2014 r. w Warszawie sprawy

z powództwa Stowarzyszenia (...) w P.

przeciwko (...) Sp. z o.o. Sp. kom.- akcyjna w S.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu (...) Sp. z o.o. Sp. kom.- akcyjna w S. wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"Cena sprzedaży w EURO ulegnie zmianie w przypadku zmian opłat celno- podatkowych, a także podwyższenia standardu samochodu wynikającego z decyzji producenta samochodu.";

2. zasądza od pozwanego (...) Sp. z o.o. Sp. kom.- akcyjna w S. na rzecz powoda Stowarzyszenia (...)

w P. kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Sp. z o.o. Sp. kom.- akcyjna w S. kwotę 600 (sześćset) złotych na rzecz Skarbu Państwa - Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym

i Gospodarczym na koszt pozwanego (...) Sp. z o.o. Sp. kom.- akcyjna w S..

SSO Anna Iwaszko

Sygn. akt **XVII AmC 1063/13**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 stycznia 2013 roku powód – Stowarzyszenie (...) w P. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

"Cena sprzedaży w EURO ulegnie zmianie w przypadku zmian opłat celno-podatkowych, a także podwyższenia standardu samochodu wynikającego z decyzji producenta samochodu."

zawartego w pkt. 3 wzorca umowy zatytułowanego "Zamówienie – Umowa sprzedaży (...)", którym posługuje się pozwany – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo- akcyjna w S.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie powoda, przedsiębiorca przerzuca ekonomiczne ryzyko związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa na konsumenta. Powód uzasadnił powyższe tym, iż cena stanowi jeden z podstawowych czynników podjęcia decyzji o zakupie danego towaru i jest jednym z istotnych postanowień umowy. Zdaniem powoda, podpisanie umowy przez konsumenta stanowi przyjęcie oferty przedsiębiorcy na warunkach w niej określonych. Stąd też, cena raz ustalona nie powinna ulegać zmianie.

Pozwany wniósł odpowiedź na pozew w dniu 10 kwietnia 2013 roku, w której domagał się oddalenia powództwa. Uzasadnił on swoje żądania tym, iż niniejsze warunki sprzedaży samochodów, były już przedmiotem kontroli Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, do których nie wniesiono żadnych zastrzeżeń. W związku z tym, pozwany miał uzasadnione podstawy, iż stosowany przez niego regulamin jest zgodny z przepisami prawa, a w szczególności nie zawiera niedozwolonych klauzul umownych. Następnie, pozwany podniósł, iż w styczniu 2013 roku, przedmiotowy wzorec umowny został zmieniony i dostosowany do wytycznych Prezesa UOKiK.

Podniósł także, że występując z powództwem powód uczynił ze swego prawa użytek sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i w konsekwencji niedopuszczalny. Argumentował, że celem postępowania nie jest ochrona praw konsumentów, ale odniesienie korzyści w postaci zasądzonych kosztów procesu.

Nadto, pozwany wniósł o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według zestawienia złożonego przez pełnomocnika na rozprawie, a w razie jego niezłożenia – według norm przepisanych. Zaś, w przypadku uwzględnienia powództwa wniósł o nieobciążanie go kosztami zastępstwa procesowego na rzecz powoda.

Pozwany wniósł także o połączenie spraw toczących się między stronami przed tutejszym Sądem.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie sprzedaży samochodów. W ramach tej działalności opracował i w ciągu sześciu miesięcy przed wniesieniem pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy zawierającym zapis, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj.

"Cena sprzedaży w EURO ulegnie zmianie w przypadku zmian opłat celno-podatkowych, a także podwyższenia standardu samochodu wynikającego z decyzji producenta samochodu."

Zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego okoliczności przedmiotowo nieistotne, zaś postępowanie dowodowe zostało ograniczone do normatywnie wyrażonych przez ustawodawcę przesłanek uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie.

Okolicznością sporną między stronami było, czy pozwany posługiwał się w okresie konstytuującym legitymację czynną powoda zakwestionowanym zapisem wzorca umowy oraz czy przedmiotowe postanowienie miało charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 kc.

Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności oferowanych przez niego produktów, zaś konsumenta na zapłacie umówionej ceny.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny *ex ante* i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta) muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

Dobrym obyczajem na tle niniejszej sprawy jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej pochodną stosowania wzorca umowy. W szczególności, odnosząc się do zakwestionowanych postanowień, oczekiwanym jest, by przedsiębiorca zorganizował swoją działalność gospodarczą, uwzględniając ewentualne przeszkody i utrudnienia charakterystyczne dla sprzedaży konsumenckiej. Tym samym, nawiązując do klauzuli dobry obyczaj nakazuje, aby przedsiębiorca nie nakładał dodatkowych obowiązków ani nie ograniczał praw, które z mocy prawa przysługują konsumentom zawierającym umowy z profesjonalistą. Na gruncie niniejszej sprawy, obciążanie konsumentów nieuzasadnionymi, dodatkowymi kosztami jest wyrazem ograniczania odpowiedzialności przedsiębiorcy z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Stosowany przez pozwanego zapis rażąco narusza interesy konsumentów. W szczególności może ono dotyczyć sfery ekonomicznej związanej z obciążaniem konsumenta dodatkowymi i nieuzasadnionymi kosztami, co może bez wątpienia wiązać się z uciążliwościami po stronie kontrahenta przedsiębiorcy. Ponadto, może mieć również charakter nieekonomiczny, gdy kwestionowane postanowienie wiąże się z dyskomfortem. Bowiem z punktu widzenia konsumenta, takie działanie jest stratą czasu związanego z oczekiwaniem na zamówiony pojazd. Zdaniem Sądu, powyżej wskazane zachowanie przedsiębiorcy ma na celu wprowadzanie konsumentów w błąd co do przysługujących im uprawnień. W przypadku zmiany postanowień umowy - klient powinien mieć możliwość odstąpienia od umowy ze względu na to, iż przed zawarciem umowy nie mógł on zapoznać się z istotnym warunkiem umowy, jakim jest cena. Natomiast w niniejszej sprawie przedsiębiorca nie przewiduje takiego uprawnienia i tym samym, należy bowiem podnieść, iż profesjonalista ogranicza prawa przyznane swojemu kontrahentowi z mocy ustawy. Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu, przedsiębiorca rażąco narusza (ekonomiczne) interesy konsumentów.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Przedmiotowa klauzula zastrzega dla przedsiębiorcy możliwość jednostronnej modyfikacji ceny pojazdu ustalonej w umowie w przypadku zmiany przepisów podatkowych lub celnych jak również w przypadku podwyższenia standardu samochodu bez uprzedniej akceptacji ze strony kontrahenta oraz bez możliwości odstąpienia od umowy.

Przechodząc do analizy niniejszego postanowienia, należy wpieryw podnieść, iż podmiot prowadzący działalność gospodarczą ponosi ryzyko ekonomiczne związane z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa. Zatem przedsiębiorca nie może przerzucać w/w ryzyka na konsumenta. Tym samym, argument sprzedawcy dotyczący „zmian opłat celno-podatkowych a także podwyższania standardu samochodu wynikającego z decyzji producenta samochodu“ należy uznać za nieuzasadniony.

Przedmiotowe postanowienie w obecnym brzmieniu może narażać konsumenta na nieuzasadnione straty finansowe. Zmiana istotnego elementu umowy, jaką jest podwyższenie wysokości świadczenia głównego, musi być uprzednio zaakceptowana przez konsumenta, a w przypadku braku akceptacji, konsument musi dysponować uprawnieniem do odstąpienia od umowy, bez ponoszenia konsekwencji finansowych tego kroku. Powyższy zapis w obecnej formie może stanowić niedozwolone postanowienie umowne kwalifikowane z art. 385[3] pkt 20 kc, przewidujące uprawnienie kontrahenta konsumenta do określenia lub podwyższenia ceny lub wynagrodzenia bez przyznania konsumentowi prawa odstąpienia od umowy.

Ponadto, należy zważyć na fakt, iż przedsiębiorca reguluje powyższą kwestie tylko w odniesieniu co do waluty obcej tj. euro. Natomiast zgodnie z przepisem art. 358 § 1 kc „jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej.” Następnie w/w przepis stanowi, iż „wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej. W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana.” Zatem, konsument może wykonać swoje zobowiązanie poprzez zapłatę tak w walucie obcej jak i polskiej. Tym samym, wartość samochodu w walucie obcej powinna odzwierciedlać wartość wyrażoną w walucie polskiej (zgodnie z zasadą wyrażoną w ww. przepisie.)

W dodatku, należy podnieść, iż taka konstrukcja postanowienia określa cenę w sposób niejednoznaczny. Zatem, zdaniem Sądu, wysokość ostatecznej ceny jest niekorzystnie ukształtowane dla konsumenta w przedmiotowym zapisie i tym samym, należy uznać, iż niezachowana została równowaga stron.

Zatem, przedmiotowe postanowienie wzorca umowy przewiduje ograniczenie uprawnień przysługujących konsumentowi w przypadku zmiany istotnych warunków umowy bez wcześniejszej zgody konsumenta. Taka praktyka przedsiębiorcy jest, w ocenie Sądu, sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta. Ponadto, zakwestionowany przez powoda zapis może stanowić klauzulę niedozwoloną określoną w art. 385 [3] pkt 11 kc, która przyznaje tylko kontrahentowi konsumenta uprawnienie do stwierdzenia zgodności świadczenia z umową.

Wprawdzie pozwany podniósł w piśmie, iż nie stosuje przedmiotowego regulaminu od ponad 6 miesięcy. Jednakże należy zważyć na fakt, iż kopia wydruku regulaminu załączona przez powoda zawiera datę tj. 04.10.2012 (k. 7). Nadto, pozwany podniósł, iż w styczniu 2013 roku (k. 15), Prezes UOKiK zgłosił swoje zastrzeżenia co do niektórych postanowień regulaminu. Skutkiem czego była zmiana danych zapisów. Zaś pozew został wniesiony w dniu 30 stycznia 2013 r. Skutkiem tego, Sąd nie mógł wziąć pod uwagę zarzutu podniesionego przez pozwanego dotyczącego upływu terminu uprawniającego do wytoczenia powództwa.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

Na marginesie należy podnieść, iż Sąd nie przychylił się do wniosku pozwanego o połączenie spraw ze względu na to, że każde z postanowień objętych poszczególnymi pozwami wymaga osobnej oceny. Dlatego z punktu widzenia ekonomii postępowania nie byłoby to korzystne. Na marginesie dodać należy, że takie połączenie nie miałyby znaczącego wpływu na koszty postępowania. Połączenie na podstawie art. 219 kpc kilku spraw do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia jest zabiegiem jedynie technicznym i nie prowadzi do powstania jednej nowej sprawy. Wobec powyższego koszty zastępstwa i opłaty od pozwów liczone byłyby dla każdej z połączonych spraw osobno.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2002-09-28 w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 2005-07-28 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] kpc.

SSO Anna Iwaszko